



**Podsumowanie konferencji pt. " ŚWIATOWY KRYZYS ŻYWNOŚCIOWY
Spójność Wspólnej Polityki Rolnej i innych polityk Unii Europejskiej
w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego krajów Globalnego Południa"**

Warszawa, 8-9 grudnia 2011

Patronat Honorowy: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki



Konferencja nt. kryzysu żywnościowego, która odbyła się w Warszawie 8 grudnia to próba odpowiedzi na pytania co tak naprawdę jest przyczyną kryzysu, jaki wpływ mają polityki europejskie i jakie są potencjalne rozwiązania. Zaproszeni eksperci podjęli próbę odpowiedzi na te pytania.

Bezpieczeństwo żywnościowe to wypadkowa wielu czynników takich jak zmiany demograficzne i klimatyczne, inwestycje w rolnictwo i jakość życia na terenach wiejskich, a także polityki zarówno Unii Europejskiej jak i krajów Globalnego Południa. Obecnie miliard ludzi głoduje, a kolejny miliard jest zagrożony głodem wg statystyk FAO z roku 2010. Ofiarami głodu i niedożywienia są głównie mieszkańcy terenów wiejskich 80% w tym rolnicy 50%. Przy czym 26 krajów które są w sytuacji alarmującej, to kraje afrykańskie, a jednocześnie na świecie 60% ziemi potencjalnie uprawnej, lecz nieużytkowanej rolniczo znajduje się w Afryce. Kolejną barierą jest wydajność zbóż z hektara, w Afryce to około 1 tony, a w USA powyżej 6 t/ha. Podobnie sytuacja wygląda z ryżem, gdzie wydajność dochodzi do 10 t/ha przy zastosowaniu nowych odmian i intensywnych metod produkcji. Obydwie uprawy to podstawa żywienia na świecie. Porównanie średniej wielkości farm na świecie od 1,6 ha w Afryce i Azji po 67 ha w Ameryce Południowej wskazuje, że mówiąc o Globalnym Południu nie mamy do czynienia z takimi samymi problemami. Co więcej scenariusze wynikające z porozumienia z Doha wskazują, że najbiedniejsze kraje z Afryki Wschodniej i Subsaharyjskiej będą traciły swoje dochody. Kolejnym problemem jest zagrabianie ziemi w Afryce, gdzie zagraniczne firmy dzierżawią ziemię na bardzo długi okres lub ją wykupują pod przemysłowe uprawy, więc wpływa to w znaczący sposób na bezpieczeństwo żywnościowe tych krajów. Jak wynika z danych statystycznych EUROSTAT europejski eksport i import do krajów afrykańskich jest na podobnym poziomie, dopłaty do eksportu prawie zanikają, na rzecz płatności bezpośrednich, które mają wpływ na konkurencyjność europejskiego rolnictwa. Na skutek braku konkurencyjności zanikają też niewielkie gospodarstwa rodzinne zarówno w Europie (co 3 minuty) jak i w Afryce. Problemu głodu w krajach rozwijających się nie rozwiązała też zielona rewolucja w latach 60-tych, na przykładzie Indii widać, że liczba głodujących podwoiła się. Problem nie leży bowiem w produkcji żywności, produkujemy około 350 kg żywności na jednego mieszkańca, a wystarczy tylko 200 kg. Stały spadek cen żywności również wpływa na kondycję gospodarstw w krajach rozwijających się, podobnie jak spadek pomocy rozwojowej na cele rolnicze, hamuje rozwój rolnictwa w tych krajach. Na taki stan rzeczy wpłynęły złe wybrane strategie rozwoju, czyli głównie liberalizacja rynków, promowanie eksportu (kawa, herbata, banany etc.) i wycofanie polityk wspierających reformę agrarną, stabilizację cen żywności i polityka taryf celnych. Wiele krajów afrykańskich będących

poprzednio eksporterami żywności stało się jej importerami. W efekcie na świecie każdego roku 50 milionów uciekinierów z terenów wiejskich zasiedla slumsy wielkich miast.

Podstawowy wniosek sformułowany przez euro-deputowaną Gabriele Zimmer to, że EU musi zaakceptować, że kraje rozwijające się mają prawo produkować i tworzyć własne rynki zbytu, co więcej, niezbędna jest właściwie prowadzona polityka rolna wspierająca własnych rolników, tak aby dany kraj był samowystarczalny. Mówił o tym przykład produkcji cebuli w Senegalu. Ponadto powinna być zamrożona sprzedaż ziemi w Afryce dla zagranicznych inwestorów i jednocześnie dostępna dla rolników, a zwłaszcza kobiet rolników, powinno być też wspierane drobne przetwórstwo. Kluczową zmianą powinny być objęte polityki rolne państw afrykańskich, zorientowane bardziej na wsparcie rodzimego rolnictwa i rynku, a unijne polityki rolne i energetyczna powinny być spójne z polityką pomocową. Sama polityka rozwojowa powinna postawić na wsparcie rolnictwa w krajach rozwijających, dostęp do ziemi, wsparcie rolników i inwestycje w infrastrukturę. Szybki wzrost produkcji żywności produkowanej w sposób intensywny nie rozwiązuje problemu głodu i niedożywienia, natomiast obniża ilość żywności produkowanej metodami zrównoważonymi i powoduje utratę bezpieczeństwa żywnościowego oraz obniża wartość odżywczą produkowanej żywności. Wzrost produkcji żywności nie powoduje zmniejszenia liczby głodujących ludzi jak i dostarczanie żywności nie jest jednoznaczne ze zmniejszeniem ubóstwa na świecie.

Natomiast przemysłowa produkcja soi i agropaliw przez wielkie koncerny na skalę przemysłową prowadzą do grabieży ziemi w Afryce i Ameryce Południowej, degradacji ziemi, utraty bioróżnorodności, utraty suwerenności żywnościowej i pogorszenia standardu życia rdzennych mieszkańców.

Trzeba postawić na gospodarstwa rodzinne. Małe gospodarstwa rodzinne są w stanie utrzymać rolników i produkować żywność, lecz bez zmiany polityki i bez wsparcia są skazane na bankructwo. Badania w takich gospodarstwach w Senegalu wykazały, że 20% z nich jest w stanie wyżywić innych, 60% wyżywi się same, a tylko 20% nie podoła temu wyzwaniu. Takie gospodarstwa dają zatrudnienie, przekazują wartości i chronią różnorodność biologiczną w Europie i Afryce.

Organizatorzy:

Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach

Polska Zielona Sieć

Francuski Komitet na Rzecz Solidarności Międzynarodowej

Zapraszamy na strony internetowe:

www.pkegliwice.pl

www.zielonasiec.pl

www.cfsi.asso.fr



Konferencja jest częścią projektu "Against hunger – let's be coherent!" współfinansowanego przez Unię Europejską.